

Jarosław Pacuła

ORCID: 0000-0002-9972-7925

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Ogólne nazwy złodzieja w dawnym żargonie przestępczym

Streszczenie

Artykuł odnosi się do historii polskiego socjolektu przestępczego. W tekście zaprezentowano trzynaście ogólnych nazw złodziei. Mimo że analizowany materiał słownikowy wyekscerpowano z XIX-wiecznych źródeł, to niektóre jednostki mają znacznie dłuższą historię. Autor przedstawił proveniencję każdego zgromadzonego określenia; niektóre uwagi mają charakter propozycji, przedstawiają hipotezy. Wśród omówionych jednostek leksykalnych znalazły się między innymi: *andrus*, *buchacz*, *labun*, *szawron*, *szemrany*.

Słowa kluczowe: etymologia, historia socjolektu, żargon złodziejski, historia języka

*

Wypada zacząć od przedstawienia okoliczności powstania niniejszego opracowania. Mianowicie, w 1956 roku w „Języku Polskim” ukazał się krótki tekst historyka prawa Witolda Maisla, wzmiankujący o odnotowaniu w poznańskich księgach sądowych z 1574 r. śladów specyficznej mowy złoczyńców z XVI wieku¹. Artykułek Maisla, zresztą jak i sam zabytek – *Liber maleficorum*, przez długi czas nie zajmowały uwagi językoznawców. W roku 1993 temat podjął Bogdan Walczak – w artykule zamieszczonym w „Kronice Miasta Poznania” podkreślił ważność dokumentu archiwalnego dla badań językoznawczych i zwięźle nakreślił możliwe motywacje części spośród piętnastu jednostek słownikowych². Niestety, wśród omówionych przez językoznawcę słów nie znalazł się między innymi wyraz *machczik* – pierwsza udokumentowana na gruncie polszczyzny socjolektalna nazwa złodzieja. Próby ustalenia proveniencji wspomnianego określenia doprowadziły autora niniejszego opracowania do następującej konstatacji: chociaż socjolekty środowisk przestępczych od dawna stanowią obiekty zainteresowań językoznawców, to nierzadko nawet podstawowe grupy słownictwa żargonowego wciąż oczekują na wnikliwą obserwację. Dotyczy to również socjolektu złodziejskiego, obfitującego

¹ W. Maisel, *Poznański słowniczek żargonu złodziejskiego z XVI wieku*, „Język Polski” 1956, z. 1, s. 74-75.

² B. Walczak, *Najstarszy polski słowniczek gwary złodziejskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 1993, nr 1/2, s. 60-64.

w liczne nazwy sprawców kradzieży. Określenia takie – mimo że są przywoływane w wielu opracowaniach – zwykle opatrywane są ogólnikowymi twierdzeniami, w tym też nierzadko mylnie sformułowanymi tezami na temat ich pochodzenia. To właśnie stało się bezpośrednią inspiracją do przygotowania niniejszego tekstu – do bliższego przyjrzenia się historycznemu nazewnictwu złodziei występującemu w socjolekcie samych złodziei. Z uwagi na ograniczenia redakcyjne w artykule odniesiono się zaledwie do kilku ogólnych określeń, z którymi można się spotkać w dawnym żargonie złodziejskim.

Materiał poddany obserwacji pochodzi z najstarszych znanych opracowań rejestrujących słownictwo socjolektalne, tj. poświadczone jako obecne w mowie półświatka w XIX wieku i pierwszych dekadach następnego stulecia (choć zapewne w niejednym przypadku mające dłuższą historię). Ekscerpcją objęto teksty: Karola Estreichera, Antoniego Kurki, Seweryna Udzieli, Juliana Jaworskiego oraz Henryka Walczaka i Wiktora Ludwikowskiego³. Wynotowano z nich trzynaście – jak można wnioskować na podstawie definicji występujących w eksplorowanych źródłach: ogólnych – nazw złodziei. Są to: *andrus* ‘złodziej, także każdy aresztant bez względu na rodzaj występku, t.j. złoczyńca’ Jz, Gz, SzW, ‘złodziej’ SMZ, ‘ulicznik, drab, baciarz; złodziej, złodziej uwięziony’ Jaw, ‘urwis, przygodny złodziej’ ŻMP; *kiendrus* ‘ts.’ SzW, *andrzejak* ‘urwis, przygodny złodziej’ ŻMP; *buchacz* ‘złodziej’ Jz, Gz, ŻZL, SMZ, SzW, ŻMP; *blatny* ‘złodziej, kolega’ SzW, ‘zaufany, wtajemniczony’ ŻMP; *labun* ‘złodziej’ Jz, Gz, SzW; *chlastacz* ‘złodziej’ SzW; *chlastawa* ‘złodziej, oszust’ SzW; *szawron* ‘ts.’ Jz, Gz, SzW; *szewrany/siwrany* ‘zawodowy złodziej’ ŻMP; *szemrany* ‘zawodowy złodziej’ ŻMP; *smyracz* ‘ts.’ SzW; *ganef* ‘złodziej’ SMZ, ŻMP. Wypada zaznaczyć, że dwie z wymienionych nazw: *andrus* i *buchacz*, stanowią ośrodek szeregu innych określeń, uszczegóławiających profesję złodzieja bądź wskazujących na jego status w półświatku⁴.

³ Wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z ich rozwiązaniami zamieszczono na końcu opracowania.

⁴ W tekstach objętych ekscerpcją natrafiono na następujące nazwy: *andrus hołotnik/chołotnik* ‘złodziej koński’ SMZ/ *buchacz hołotnik/chołotnik* ‘ts.’ SMZ, ŻMP, *andrus/buchacz bojdekowy* ‘złodziej strychowy’ SMZ, *andrus/buchacz wichrowy* ‘ts.’ SMZ, *andrus/buchacz dolinowy* ‘złodziej kieszonkowy’ SMZ/ *buchacz dolinowy* ‘ts.’ ŻMP, *andrus/buchacz z doliny* ‘ts.’ Gz, SzW, *andrus/buchacz od parkanu* ‘ts.’ Gz, SzW, *andrus/buchacz dusiciel* ‘złodziej, który okrada śpiących po publicznych miejscach pijaków’ SMZ, *andrus/buchacz funio* ‘złodziej, któremu się lepiej powodzi, lepiej się ubiera i pyszni się tem’ SMZ, *andrus/buchacz klawiszarz* ‘złodziej wkradający się do mieszkań przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha’ SMZ, *andrus/buchacz od potoku* ‘złodziej okradający wozy, odrzynający tłumoki z powozów’ Gz, SzW, *andrus/buchacz potokowy* ‘ts.’ SMZ/ *buchacz potokowy* ‘kradnący z wozu i platform’ ŻMP, *andrus/buchacz pająkowy* ‘złodziej, który kradnie specjalnie bieliznę’ Gz, SMZ, SzW/ *buchacz pająkowy* ‘złodziej bielizny ze strychu’ ŻMP, *andrus/buchacz skokowy* ‘złodziej pokojowy w ogóle’ SMZ/ *buchacz skokowy* ‘złodziej okradający

* *

Odniesienie się do proveniencji przywołanych wcześniej ogólnych nazw złodziei warto poprzedzić nawiązaniem do miana „przemilczanego” przez Bogdana Walczaka w artykule z 1993 roku – do nazwy *machczik/ machcik*, wprawdzie nienależącej do grupy słownictwa wyekscerpowanego ze wskazanych źródeł i poświadczających stan socjolektu z przełomu XIX i XX wieku, jednak godnej uwagi ze względu na jej wartość dla badań historii socjolektów. Jak już bowiem wspomniano, określenie to, poświadczone w archiwaliach z szesnastego stulecia, stanowi pierwszą znaną dziś nazwę złodzieja funkcjonującą w mowie samych złoczyńców. Jej możliwą etymologię przedstawił całkiem niedawno Jarosław Pacuła na łamach olsztyńskich „Prac Językoznawczych”⁵. Autor opracowania pisze:

„Pomocna w rozwiązaniu dylematu związanego z proveniencją określenia *machcik* jest obecność wyrazów synonimicznych, powiązanych etymologicznie i semantycznie, a pozostających w związku z niemieckim czasownikiem *machen* ‘robić’: *machlarz/ machlerz/ maklerz* ‘zdrajca, stręczyciel, krętacz’, w SXVI połączone z synonimami *cygan, falszerz, matlerz, mętlarz, oszukacz, oszukiwacz, oszust, podchodzieciel, szalbierz* (por. *machlarstwo/machlerstwo* ‘oszustwo’ SXVI). Słowa te bardzo popularne stały się od XVII w. (np. TK_{NAP} leksem *machlarz* odnotowuje z informacją „vide Szalbierz”, DT_{TROTZ} to samo słowo oddaje niemieckim *Betrüger* ‘oszust’; por. notacje w SEBR i SEBA_Ń). Zauważmy, że w języku niemieckim słowo *Machler* (*Mächler* – XIV w., obecnie też *Mäkler*) to ‘oszust, kłamca’, a *Macher* – ‘ten, kto prowadzi nieuczciwe interesy’. Nie można wykluczyć, że w przejęciu tych słów miał udział jidysz, w którym *macher* [מעכצער] to kolokwialne określenie osoby wpływowej, prowadzącej interesy i mającej powiązania z różnymi środowiskami, ale też nazwa złodzieja (– niem. *Macher* ‘dosłownie: twórca, działacz, wykonawca’

mieszkanie w nieobecności właściciela’ ŻMP, *andrus/buchacz szabrowy* ‘złodziej włamywacz’ SMZ. Co więcej, w źródłach występują również synonimiczne względem tych nazw określenia jednowyrazowe, jak: *doliniarz* Gz, ŻZł, SZW, ŻMP, *pajęczeniarsz* Jz, Gz, SZW/ *pajęczarsz* ŻMP, *holota* Gz, *holotnik/chołotnik* SMZ, SZW, ŻMP/ *cholociarsz/holociarsz* ŻMP, *klawiszarsz* SMZ, SZW, *dusi-ciel* SMZ, *skokowiec* ŻMP, *potokarsz* ŻMP. Warto przy tym wspomnieć, że najprawdopodobniej już w pierwszych dekadach XX w. część przytoczonych tutaj nazw w postaci wyrażenia miała charakter archaiczny, była nieaktualna. Na przykład informatorzy autorów ŻMP nie potwierdzają funkcjonowania w mowie przestępczej nazw *buchacz wichrowy, buchacz bojdekowy, buchacz klawiszarsz*. Owszem, autorzy opracowania odnotowują je, ale jako źródła wiedzy o ich istnieniu podają teksty wcześniejsze – Estreichera bądź Kurki.

⁵ J. Pacuła, *Garść słów z XVI-wiecznego języka złoczyńców (glosa do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.]*), „Prace Językoznawcze” 2021, nr 1, s. 5-18.

[WDR, ROT]) (por. *machlojka*; [...]). Wydaje się więc, że i *machcik* (ew. *machczik*) ‘złodziej’ łączy się z germanizmem, najpewniej też zapośredniczonym przez jidysz. Zwodnicze byłoby tym samym wiązanie określenia ze znanym staropolszczyźnie czasownikiem *machać* i szukać powinowactwa opartego na skojarzeniu wykonywania gwałtownych ruchów (*machania*) z szybkim działaniem złodzieja czy ruchami jego rąk podczas kradzieży”⁶.

Jeśli chodzi o nazwę *buchacz*, to ustalenie jej pochodzenia nie przysparza większych trudności. Otóż, łączy się ona z czasownikami *buchać*, *buchnąć*, które to już w XVIII-wiecznym żargonie złodziejskim posiadały sens ‘kraść’ i ‘ukraść’ (notują je także eksplorowane źródła: Jz, Gz, SMZ, ŻzL, SzW i ŻMP). W „Gazecie Warszawskiej” z 1778 roku natrafimy bowiem na następującą informację:

„W przeszłym tygodniu, nastąpiła Exekucya z Dekretu Sądow Marfzałkowlkich Kor: Ultimar Infantice nieiakiego Tomafza Kowalkiego rodem z Niepołomic, który za wielokrotne kradzieże, śmiercią Szubienicy ukarany został, inni zaś Complices w iego współcześnieństwie będący, więzieniem na wiele lat, y robot publicznych fą fsądzeni. Z Indygacyi zaś tychże Kryminaliftow, Sąd uwiadomiony został, iż dla utainienia fwych zamyfłow, uformowali ięzyk iedynie sobie zrozumiany, który dla wiadomości każdego podaiefię. [...] Gdy który z nich powiedział, buchnął, znaczyło że ukradł; gdy powiedział zaiął, znaczyło że uderzył; y tam daley. A gdy powiedziano Buchnoł Łakomce z Doliny, znaczyło, ukradł pieniądze z kiefzeni. [...] Gdy rzeczono: Zmiótl Paięczyne, znaczyło, ukradł bieliznę, y tam daley”⁷.

Czasowniki, o których mowa, stanowią rezultat neosemantyzacji (motywacja: szybkie, gwałtowne działanie; prymarnie bowiem *buchać* to ‘mocno wybijać, gwałtownie się wyłamać’ SL, ‘mocno wybijać, gwałtownie się wyłamywać’ SWil, ‘lunąć, chlustać, rzucać się, gwałtownie się wydobywać, wybuchać’ SW). Zresztą wspomniane czasowniki stały się także źródłem innych złodziejskich słów: *buchanka* ‘kradzież’ Jz, Gz, SMZ, SzW, *buchawka* ‘ts.’ Gz (por. frazeologizmy: *bałować na buchawkę* ‘wyszukiwać gdzieby co ukraść’ Jz, Gz, SMZ, SzW, *popruć na buchawkę* ‘ts.’ Gz, *potaszczyć na buchawkę* ‘ts.’ SzW, *poknajać na buchawkę/buchankę* ‘ts.’ SzW), *pobuchany* ‘skradziony’ Jz).

⁶ Ibidem, s. 9-10.

⁷ [b.a.], [b.t.], „Gazeta Warszawska” 1778, nr 104, s. 1. Zob. J. Pacuła, *Kilka uwag o polskim socjolekcie przestępczym z okresu XVIII w. (glosa do informacji z „Gazety Warszawskiej” z 1778 r.)*, „Forum Filologiczne Ateneum” 2020, nr 8, s. 163-180.

Przyjrzyjmy się teraz nazwie **andrus** ('złodziej, także każdy aresztant bez względu na rodzaj występku, t.j. złoczyńca' Jz, Gz, SzW, 'złodziej' SMZ, Jaw, ŻzL). Wprawdzie Antoni Kurka w swoim opracowaniu z 1896 r. (SMZ) zaznacza, że wspomniane określenie używane było jedynie w zachodniej części Galicji, jednak we wcześniejszej publikacji Karola Estreichera z 1859 r. znajdujemy potwierdzenie obecności słowa nie tylko w Krakowie czy Lwowie, ale również w Kongresówce. Przykładowo, w kilku wariantach pieśni złodziejskiej, zebranych przez Oskara Kolberga w Gostyninie, Grodziskach czy Wiznie (więc na Mazowszu, wówczas należącym do Królestwa Polskiego), a wydanych w 1857 r. i później – w 1890 r., znajdujemy między innymi strofy:

„Przyszło trzech andrusów | do kapelni do dnia | i zasiedli se za stołem | zakrzesali ognia”⁸.

„Hej stojała w sadzie | w pół kolana w wodzie, | wyglądała na andrusa | czy andrus nie jadzie. || Knaje andrus, knaje | do gudłaja, pyta, | i przyknał do gudłaja, | ze Szlają sie wita. || [...] || Miałać ja andrusa | miałam ja klawego, | poknał z hołotą. | zasypali mi go. || Audrusa-ć to kochać, | andrusa szanować | a wszystkich frajerów | pod ławę pochować. || Nie dla was frajery | karcznię zbudowali, | a tylko dla andrusów | żeby tańcowali. || Kto tańcuje w kole | to sie o to pytam, | jeżeli jest andrus | to sie mu namykam. || [...] || Przyknało do nij | trzech andrusów do dnia | (za) siedli sobie za stół | i dziaczyli ognia. || [...] || Gdzie andrusy kierzą, | tam sie klawo bawią | wystawiaj frajerze | bo ci kobz wyprawia. || Gdzie andrusy kierzą | tam sie forsa lepi | karczmarka szewrana | karczmarz jeszcze lepij. || Gdzie andrusy kierzą | tamój forsa pęka – | niejeden to tam andrus | manelami brzęka”⁹.

Dowody na powszechną obecność wyrazu *andrus* w mowie środowisk przestępczych spoza Galicji znajdziemy także w ówczesnej prasie, a przykładem jest tekst, który ukazał się w 1867 roku na łamach wydawanego w Warszawie „Kurjera Codziennego”:

„Chciej zamieścić p. Redaktorze klasyfikację rzezimieszków, która nawet dla sam ego języka, już jest bardzo ciekawą, zwłaszcza że te nazwy przez nich samych nadane i przyjęte zostały. I tak: *Doliniarze* zowią się ci, którzy z kieszeni różności wyciągają,

⁸ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*. Tom 1: *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław – Poznań 1961, s. 282; pierwodruk: 1857.

⁹ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*. Tom 28: *Mazowsze*. Część V, Wrocław – Poznań 1964, s. 286-287; pierwodruk: 1890.

ta klasa *Andrusów* obiej płci i wieku, najczęściej dosyć schludnie, a naw et gdzie wypadnie wykwinnie ubrana, uczęszcza po miejscach publicznych, gdzie najwięcej gromadzi się osób, a mianowicie: po teatrach, targach, sklepach, handlach, cukierniach restauracjach i t. p. gdzie tylko widzi natłok. *Pajęczeniarze*, są ci, co bieliznę z gór wiszącą łowią, z tych bywa przeważnie więcej kobiet, kasta ta obrabiaczy, jest zupełnie odrębną od pierwszej, z nią też rzadko kiedy ma stosunki, wybiera się na zdobycz wieczorem, pod rozmaitemi pozorami i jest nadzwyczaj przezorną, wpięrkę w dzień zbierając jałmużnę, przepatruje wszystkie zakątki mieszkańców. *Konduktorami drogowemi* tych nazywają, co łomoki na drodze od powozów odrzynają i paki z bryk werbują, owi po całych dniach siedzą w kryjówkach, wychodzą dopiero wieczorem i głównie zbierają się o kilka wiorst poza miastem, czekając na zdobycz, mając za hasło świst właściwie im tylko wiadomy i nim ostrzegając się wzajem nie że podróżny jest przytomny i ogłędny, lub przeciwnie. W reszcie *hołotą* mienią złodziei koni, *blitą* precjozów, *szacznikiem*, win z piwnicy, *na grandę* znaczy gwałtowność i rozboje, *szwendlerzy*, oszuści i wykpiwacze, *karabaniarze* czyli *juri waliści*, są wieirutni łgarze, i wiele innych nazwisk, zbliżonych do ich niecnych czynów¹⁰.

Widać zatem, że określenie *andrus* funkcjonowało nie tylko wśród złodziei działających w Galicji, ale było obecne także w mowie warszawskiego półświatka¹¹.

Wszystko wskazuje na to, że *andrus* to nazwa o bardzo szerokim zakresie użycia, raczej ogólnikowa, bo oznaczająca łobuza, nicponia, rozrabiakę w ogóle. Tak więc tylko w niektórych przypadkach mogła oznaczać również złodzieja (także w Galicji)¹². Pozostawałoby to w zgodzie z teorią wyrażoną przez Estreichera, a skomentowaną przez Stanisława Schnüra-Peplowskiego:

¹⁰ [b.a.], [b.t.], „Kurjer Codzienny” 1867, nr 58, s. 3.

¹¹ B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1968, s. 31; idem, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1996, s. 94.

¹² Nazwy *andrus* [андрус], *jandrus* [яндрус] i *antek* [антек] funkcjonowały w Galicji wcześniej niż bliskoznaczne miano *batiar* [батиар]. Zob.: P. Голик, *Між різними етнічними світами? Міський фольклор Львова, арго та міф батяра у 20-30-х рр. XX ст.*, „Народознавчі зошити” 2015, nr 4(124), s. 767-776; В. Окаринський, *Яндрус, антек, махабунда та інші. Українська і локальні рецепції субкультури „батярів” на тлі конструювання модерного міту батярів і старої маргінальності (друга половина XIX ст. – 1939 р.)*, [w:] *Україна – Європа – Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини*, t. 18, red. Л.М. Алексієвець, Тернопіль 2016, s. 215-237; Н. Хобзей, К. Сімович, Т. Ястремська, Г. Меуш-Дидик, *Лексикон львівський. Поважно і на жарт*, Львів 2009, s. 21, 53-54, 563. Obszerne komentarze na temat nazwy *batiar* wraz z odwołaniami do literatury naukowej znajdzie czytelnik w: U. Jakubowska, *Mit lwowskiego batiaara*, Warszawa 1998, s. 15-37.

„[...] dr. Karol Estreicher poświęcił gwarze złodziejskiej wcale wyczerpujące studium [...]. Przy tej sposobności zauważył zasłużony badacz pewną ciągłość w tworzeniu się tej gwary, która w niektórych wyrażeniach powtarza się we wszystkich trzech, powyżej wymienionych miejscowościach. I tak na przykład wyraz: *andrus* oznaczał zarówno we Lwowie, jak w Krakowie i w Warszawie, każdego w ogóle złoczyńcę, podczas gdy na określenia pojęcia: złodziej, były w użyciu aż trzy wyrażenia: *buchacz*, *labun*, *szawron*”¹³.

Natomiast jeśli chodzi o etymologię określenia, to wypada zaznaczyć, że niejednokrotnie opracowania podają (czasem z zastrzeżeniem prawdopodobieństwa), że *andrus* wywodzi się wprost od polskich form antroponimicznych: *Andrzej*, *Jędrzej*, a więc w pewnym sensie bazuje na stereotypie językowym (por. *bartek* ‘głuptas’, *antek* ‘psotnik’). W takiej sytuacji należałoby przyjąć, że formant *us* stanowi (podobnie jak w *babus* czy *dzikus*) przyrostek wprowadzający zabarwienie pogardliwe bądź żartobliwe. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak teza o zapożyczeniu określenia – przecież polskie *andrus* może być pożyczką z języków wschodniosłowiańskich, wszak na przykład w ruszczyźnie złodziejskiej *ándrus* [ándryc] to właśnie ‘przyjaciel, brat, towarzysz’, zresztą podobnie jak w języku białoruskim i ukraińskim: *andrus* [ándryc] ‘brat’ (por. błrus., ukr. *andruska* [ándryuska] ‘siostra’, błrus. *apigiz* [апйгыз] ‘brat; towarzysz’; „U lirników rusińskich *jandrus* zna czy brat” Szw¹⁴) (← grec. *ἄνδρας* ‘człowiek, mężczyzna’)¹⁵. Jeśli zatem przyjmować, że określenie *andrus* jest eponimem, to z zastrzeżeniem, że powstałym na gruncie języka używanego na terytorium dawnej Rusi (por. odmianki ukr. imienia *Andrij* [Андрій]: *Andrus* [Андрусь], *Jandrus* [Яндрусь], *Jandruch* [Яндрух]) i w takiej też postaci przejętym przez polszczyznę¹⁶. To z kolei uzasadniałoby dominowanie nazwy *andrus* w znaczeniu ‘złodziej’ w Galicji Zachodniej (warto podkreślić, że na częstsze używanie właśnie w tamtych rejonach słowa *andrus* zwraca uwagę Antoni Kurka – lwowianin, pracownik lokalnych służb bezpieczeństwa, interesujący się językiem przestępców niejako ze względów zawodowych).

¹³ S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicyi i Krakowa (1772-1858)*. Część I, Lwów 1896, s. 166-167.

¹⁴ Zob. В. Гнатюк, *Лірики. Лірицькі пісні, молитви, слова, звістки і т. п. про лірників повіту Бучацького*, „Етнографічний збірник” 1896, t. II, s. 9.

¹⁵ Zob.: М.Р. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, t. 1, tłum. О. Трубачев, Москва 1986, s. 78; В.Д. Бондалетов, *Греческие заимствования в русских, украинских, белорусских и польских аргос*, „Этимология” 1980, s. 64-79.

¹⁶ Zob. S. Yermolenko [С. Єрмоленко], *The Category of disembodied proper names and linguistic-cultural description of Ukrainian eponyms, with special reference to eponyms in „Лексикон Львівський”*, „Slavia Orientalis” 2021, nr 3, s. 559-622.

Wypada podkreślić, że omawiana nazwa na gruncie polskim od samego początku funkcjonowała jako rzeczownik pospolity oznaczający złodzieja; zresztą, w takiej zapelatywizowanej postaci została przejęta z języków wschodniosłowiańskich. Trudno zatem uznać za trafne twierdzenie, jakoby *andrus* miał bezpośredni związek z identycznym formalnie imieniem znanego w dawnej Polsce oszusta. Spotykane nie tylko w rodzimych poważnych opracowaniach teorii w rodzaju: „Złodzieje polscy nazywają każdego przestępcę Andrusem po zbójniku o tym imieniu sławionym w pieśniach ludowych i złodziejskich”¹⁷, należy uznać za fałszywe. Przecież nawet w historycznych polskich pieśniach zawsze spotykamy *andrusa* ‘oszusta, złodzieja’, nie *Andrusa* ‘złodzieja o takim imieniu’.

W tym miejscu należy odnieść się do innej nazwy wyekscerpowanej ze źródeł – *kiendrus*. Nie ma wątpliwości, że wiąże się ona z *andrus* (lub też *jandrus/ jędrus*). Henryk Ułaszyn czyni w tej kwestii następujący komentarz:

„Pewna część wyrazów w języku złodziejskim istnieje w formie niewątpliwie celowo przeinaczonej, częściowo zaś pod wpływem naturalnych zwykłych skojarzeń dźwiękowych wyzyskanych dla celów zamaskowania właściwych znaczeń. Przeinaczenia te polegają przeważnie na „skokowych”, niespodziewanych skojarzeniach, niejednokrotnie o efektach humorystycznych. Częściowo też przez zastąpienie jednego dźwięku innym, np. *maciata* „twarz” może *zfacjata* [...]. Być może, że i *kiendrus* „złodziej” powstał przez substytucję sylaby *kien-* zamiast *an-* w *andrus* właśnie celem zamaskowania znaczenia tego ostatniego wyrazu, gdy stał się powszechnie znanym w języku ogólnopolskim; dlatego też *andrus* przestał być używanym w języku złodziejskim: przestał być wyrazem tajemnym dla środowiska złodziejskiego, tym bardziej że w języku ogólnopolskim przybrał znaczenie pejoratywne”¹⁸.

Z antroponimem *Andrzej*, będącym rodzimym odpowiednikiem ukraińskich *Andrij* i *Andrus*, łączy się nazwa ***andrzejak***. Pewnym jest, że pojawiła się ona w mowie złodziejskiej później niż określenie *andrus* (notowana jest dopiero w *ŻMP* z 1922 r.) i najprawdopodobniej powstała niejako wtórnie, poprzez analogię do niego: pol. *andrus* ‘złodziej’ XIX w. ← ukr. *andrus* ‘ts.’ XIX w. | pol. *andrzejak* ‘ts.’ XX w. ← ukr. *Andrus* | pol. *Andrzej*.

Neologizmami strukturalnymi jest także pięć innych ogólnych nazw złodzieja. W dwóch przypadkach są to formy urobione od innych słów socjolektalnych –

¹⁷ H. Kurella, *Naturgeschichte des Verbrechers. Grundzüge der criminellen Anthropologie und Criminalpsychologie für Gerichtsärzte, Psychiater, Juristen und Verwaltungsbeamte*, Stuttgart 1893, s. 222.

¹⁸ H. Ułaszyn, *Język złodziejski*, Łódź 1951, s. 60-61.

neosemantyzmów istniejących już w żargonie. Dotyczy to między innymi nazw *szawron* i *szewrany/siwrany*, które prawdopodobnie są derywowane od *szewrać* ‘mówić’ Gz, *ŻMP/siwrąć* ‘ts.’ Gz, SMZ, SZW, *ŻMP/sziwrąć* ‘ts.’ *ŻMP/zywrąć* ‘ts.’ JAW/ *ziwrąć* ‘ts.’ *ŻMP*. Trzeba przy tym ostrożnie podchodzić do sugestii Estreichera, jakoby sam czasownik *szewrać* został „utworzony od słowa: *szemrać*, z powodu, że rozmowy i umowy wszelkie po cichu i tajnie toczą się zazwyczaj w toku popełnienia czynu” (SZW, Gz). Otóż, inny żargonizm złodziejski: *szewrać/siwrąć* ‘jw.’, *wyszewrać się* ‘zmówić się’ Gz, SZW, *ŻMP*, jak też drugi sens słowa *szewrany* – ‘powiernik, wtajemniczony, będący w zмовіе’ SZW, *ŻMP*¹⁹, podpowiadają związek *szewrać/siwrąć*, a więc także nazw *szawron* i *szewrany*, z rosyjskimi socjolektalnymi (choć znanymi też wielkoruskim dialektem terytorialnym²⁰) czasownikami *siewrat*’ [сеvратъ] ‘dogadywać się, porozumiewać się’, *siewrit* [севрить] ‘dogadać się, dojść do porozumienia, rozumieć się’ (BMS, SzP). Te z kolei w mowie rosyjskich przestępców pojawiły się zapewne jeszcze w XIX w. jako pożyczki z języka greckiego: ‘ksero [ξέρω] ‘znać, wiedzieć, umieć, dowiadywać się, orientować się’²¹. W świetle powyższego wywodzenie nazw *szawron* i *szewrany* od francuskiego *chevronné* ‘zaprawiony w czymś, doświadczony’ staje się bezzasadne²². Co więcej, nazwa *szemrany*, uznawana przez autorów źródeł objętych ekscerpcją za odmiankę miana *szewrany*, w rzeczywistości powinna być traktowana jako odrębne określenie złodzieja – oparte na czasowniku *szemrać*: ‘mamrzyć, mamrać, marmotać, mruczeć’ SWIL, ‘wydawać szmer, szeleścić, mruzczeć, mamrotać, szeptać’ SW. Tezę tę argumentuje ot choćby fakt obecności formy *szemrany* wyłącznie (i dopiero) w *ŻMP* z 1922 r. (przy jednoczesnym braku w tym opracowaniu – podobnie jak w pozostałych tekstach źródłowych – czasownika *szemrać*, w jakimkolwiek sensie odnoszącym się do realiów świata przestępczego). Najprawdopodobniej pojawiła się ona w mowie złodziejskiej w wyniku bliskości semantycznej z obecnym co

¹⁹ Stąd zresztą jedno z dawnych określeń żargonu złodziejskiego, acz używane dopiero w drugiej połowie XX wieku: „W okresie powojennym gwarę swoją złodzieje określają językiem szemranym (nazwa stosowana rzadko), najczęściej jednak kminą” (K. Stępnia, *Nazwy gwary złodziejskiej*, „Poradnik Językowy” 1973, z. 4, s. 211).

²⁰ Ros.: „СЕВРИТЬ что, костр. понимать, разуметь, смекать; вероятно было себрить, как бы усвоивать себе” w: В. Даль, *Толковый словарь живого великорусского языка*, t. 4, Санкт-Петербург–Москва 1882, s. 173.

²¹ Często zapomina się o udziale greczyzny w kształtowaniu się mowy przestępczej, a przecież już w okresie rządów carycy Katarzyny II na północnym wybrzeżu Morza Czarnego osiedlali się przybysze z Grecji (w samej Odessie, mekce złodziei, przemysłowców i szulerów, Grecy stanowili niemal jedną dziesiątą mieszkańców). Zob.: Н.А. Терентьева, *Греки в Украине – экономическая и культурно-просветительская деятельность. XVII–XX вв.*, Киев 1999; П. Херлихи, *Одесса. История. 1794–1914*, Одесса 2007, s. 34-35.

²² Zob. A. Pilorz, *Évolution sémantique des emprunts français en polonais*, Lublin 1998, s. 25.

najmniej kilkadziesiąt lat wcześniej słowem *szewrany* (chodzi o związek z cichym, potajemnym mówieniem, zmaganiem się, dogadywaniem się), dodatkowo wsparta podobieństwem brzmieniowym do tego XIX-wiecznego wyrazu złodziejskiego.

Obok wspomnianych już neologizmów strukturalnych sytuują się nazwy wprost urobione od słów występujących w polszczyźnie ogólnej. I tak na przykład określenie *smyracz* wywodzi się od czasownika *smyrać* ‘gmerać, lechtać; szukać, przewracać; szeleścić czym, szemrać, lekko drapać’ SW, a sama jego motywacja jest raczej oczywista – w grę wchodzi bowiem odniesienie do czynności kradzenia, czyli grzebania w cudzych rzeczach, delikatnego i cichego przetrząsania odzieży, ostrożnego szperania w meblach itd. Dwie inne nazwy – *chlastacz* oraz *chlastawa* – łączą się z czasownikiem *chlastać* ‘szargać, walać kogo błotem; niszczyć zdrowie i t.d.; uderzać po twarzy, dawać komu policzek’ SW^{IL}, ‘szargać, błocić; trząść silnie, rzucać, miotać’ SW (por. *chlast* ‘naśladowujący odgłos uderzenia szabli, dłoni, lub ciała padającego w błoto’ SW^{IL}, ‘odgłos uderzenia albo padnięcia’ SW); i w tym przypadku motywacja jest przejrzysta – wyraźny jest wszakże o związek znaczeń czasownika z działaniem złodzieja: odcinaniem zdobyczy i/lub upadaniem łupu, nawiązanie do odgłosu cięcia, wyłamywania itd.

W zgromadzonym materiale szczególną uwagę zwraca nazwa *labun*. Tylko pozornie łączy się ona z pol. ogóln. *labować* ‘dogadzać sobie, używać, pozwalać sobie, hulać’ SW i *laba* ‘odpoczynek, święto, próżnowanie; wygoda, przyjemność’ SW²³, co z kolei w sposób dosyć oczywisty mogłoby odkrywać jej motywację semantyczną, wszak chodziłoby o nazwanie hulaki, próżniaka. Niemniej jednak w źródłach objętych ekscerpcją odnotowane jest także słowo *labować* ‘kraść’ Jz, Gz, SzW, które należy traktować jako derywat od *labun*. To właśnie strona formalna wyrazu *labun* podpowiada kierunek poszukiwań jego pochodzenia w języku złodziei. Mianowicie, badacz, mając świadomość, że formacje z sufiksem *-un są dosyć często spotykane w polszczyźnie kresowej* i zwykle są to wyrazy ekspresywne, swoją uwagę kieruje ku językom wschodniosłowiańskim. Zresztą działanie to nie jest bezzasadne także

²³ Por. istotną uwagę Klemensa Stępnia, która wskazuje na spotykane niekiedy mylne wskazywane związki między *labować* i *łabować*: „Prawdziwy obraz gwary pierwszej połowy XIX wieku zaciemnia jeszcze bardziej wydany dwadzieścia lat później Żargon mowy przestępców W. Ludwikowskiego i H. Walczaka z 1922 r. W słowniku tym znajdujemy 70 procent w ogóle niezmienionego pod względem formalnym i semantycznym materiału słownikowego, zaczerpniętego ze Szwaregotu więziennego Karola Estreichera (zresztą bez udokumentowania tego faktu). [...] Podobnie u Estreichera zanotowano formę: „łabować” – kraść i kolejny za nią pod względem alfabetycznym wyraz: „łachować” – śmiać się. U Ludwikowskiego i Walczaka zarówno forma „łabować się”, jak i „łachować się” oznaczają śmiać się, mimo że w obu porównywanych słownikach znajduje się forma „łachowny” (więc nie „łabowny”) śmieszny. Pomyłek tego rodzaju jest wiele [...]” (K. Stępnia, *O kształt współczesnej gwary przestępczej*, „Przegląd Humanistyczny” 1970, t. 14, nr 1, s. 150).

z innego powodu – przecież wpływ języka rosyjskiego, białoruskiego czy ukraińskiego na kształt polskiego socjolektu jest powszechnie wiadomy. Co więcej, we wspomnianych językach formant *-yh* służy do tworzenia odczasownikowych nazw nacechowanych emocjonalnie, wyraźnie wartościujących, augmentatywnych²⁴, a właśnie taki charakter ma nazwa *labun*. Wszystko to przemawia za tym, by informacji na temat źródeł omawianego określenia szukać w opracowaniach poświęconych wschodniosłowiańskim socjolektom. Owszem, w różnych pracach poświęconych *żargonom* rosyjskim czy ukraińskim natrafimy na czasownik *labat* / *labat* [лабать] ‘grać, muzykować, przeważnie byle jak, źle, robić to dla zysku; tańcować, płaść’, jednak one same tylko w po części odkrywają proveniencję polskiego socjolektalnego *labuna* (zresztą jedyną odnotowywaną w tekstach nazwą osoby, formalnie spokrewnioną z *przywołanymi czasownikami*, *są labuch, labuch* [лабух] ‘grajek, muzykant, niedoskonały instrumentalista’). Wnikliwsza kwerenda przynosi efekt: okazuje się bowiem, że wspomniany czasownik tylko lokalnie – w odeskim żargonie złodziejskim – funkcjonował również w sensie ‘kraść’, a *labun* to ‘złodziej’ (być może poprzez asocjacje z niewłaściwym sposobem zdobywania pieniędzy, wykonywaniem złej roboty itd.) i w takim sensie, choć rzadko, pojawia się w mowie złodziei także dzisiaj²⁵. Tak więc obecny na gruncie polskiego socjolektu *labun* to pożyczka z dawnej regionalnej – odeskiej – odmiany ukraińskiego żargonu złodziejskiego.

Wśród zgromadzonych ogólnych nazw złodziei znajdują się także takie określenia, które do polskiego socjolektu przestępczego trafiły z języka Żydów (w XVIII i XIX w. utrzymywali oni silne kontakty handlowe z różnymi grupami społecznymi, nie stronili też od paserstwa²⁶), ale za pośrednictwem Rotwelsch, czyli

²⁴ Zob. m.in.: J. Kość, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin 1999, s. 164; U. Sokólska, „Daj busi dla babci”, czyli o mowie mieszkańców Białostoczczyzny, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólno-polskiej konferencji naukowej (Kraków, 25-26 września 2008)*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków 2009, s. 104.

²⁵ В.В. Котюченко, *Язык Одессы. Слова и фразы*, Одесса 2007, s. 88; В.П. Смирнов, *Большой полуполковый словарь одесского языка*, s. 457; Д.С. Балдаев, *Словарь блатного жаргона*, т. I, Москва 1997, s. 221; Д.С. Балдаев, В.К. Белко, И.М. Исупов, *Словарь тюремно-лагерно-блатного жаргона*, Одинцово 1992, s. 126; В.В. Шаповал, *Откуда пришло слово Лабух?*, [w:] *Русское слово. Материалы и доклады межвузовской конференции, посвященной 60-летию Орехово-Зуевского госпединститута (Орехово-Зуево, 24-25 ноября 2000 г.)*, Орехово-Зуево 2001, s. 28-32.

²⁶ Zob. m.in. komentarz dotyczący Żydów zamieszkujących Polskę: „Pierwsze informacje o powiązaniach Żydów ze światem przestępczym pochodzą z XIV w. [...] Paserzy byli ważną grupą w hierarchii przestępczej, stanowili zaplecze dla złodziei. Żydowscy paserzy oprócz działalności przestępczej prowadzili często działalność legalną – zajmowali się handlem, lichwą, żyli w obrębie gmin żydowskich. [...] Bezpośredni udział Żydów w kradzieżach i rozbojach był stosunkowo

socjolektu podróżujących rzemieślników, włóczęgów i złodziei, będącego przede wszystkim mieszaniną niemieczyzny i – właśnie – jidysz²⁷. Do tej grupy nazw trzeba zaliczyć między innymi miano **blatny**, wywodzące się od jidyszyzmu *blate* [בֵּטְאָלְבֵּ] / *blat* [בֵּטְאָלְבֵּ] ‘liść, kartka, list polecający’ JÜD, WJIDD, ROT, WdR (od niem. *Blatt* ‘ts.’ lub z Rotw. *Platt* ‘swój, mówiący tym samym językiem, znajomy, przyjaciel, ktoś niezawodny, zaufany’; por.: Rotw. *Platte* ‘banda, gang’ ROT, *Blatten/ Blatter* ‘drań, szelma’ WdG, ROT; inne pol. żarg. notowane w ŻMP: *blat* ‘przechowujący lub kupujący skradzione rzeczy’, *blatnik* ‘ts.’, *blatna* ‘dom, w którym się można ukryć (*melina*)’, *blatować* ‘przekupywać, przepłacać; prosić’²⁸. Udział Rotwelsch dostrzeżemy również w przypadku dwóch innych nazw: w określeniu *lejkech / lejkiech / lejkech*, wiążącej się z jidyszyzmem *lekech* [לֵעֵקֶח] ‘słodysz, piernik, twarde ciasto’ JÜD, WJIDD (Rotw.), WdG (Rotw.), ROT, przy czym najpewniej powstaniu metafory towarzyszyło nawiązanie do „twardego snu” lub „słodkiego snu” okradanych, jak i w mianie **ganef**, będącym kalką całkowitą jidyszyzmu – wszak *ganew* [גַּנֵּוּ] to właśnie ‘złodziej’ (por. *ganweje* [גַּנְוֵי] ‘kradzież, łup złodzieja’, *ganwenen* [גַּנְוֵנֵן] ‘kraść’) JÜD, WdG (Rotw.), WJIDD (Rotw.), ROT.

niski. Czasami paserzy inicjowali złodziejskie wyprawy, wskazując zamożne domy i sklepy, także żydowskie. Wysoki procent Żydów trudniących się paserstwem utrzymał się również w XIX w., chociaż w tych czasach pojawiły się nowe typy przestępstw, takie jak przemyt, handel żywym towarem, sutenerstwo. Przeprowadzone przez L. Herscha badania wykazały, że ogólnie przestępczość wśród Żydów w Polsce międzywojennej była mniejsza niż wśród ludności chrześcijańskiej. Tylko w niektórych kategoriach przestępstw, takich jak spekulacja czy włóczęgostwo i żebractwo, traktowane w ówczesnym prawodawstwie jako występki, wskaźniki dla Żydów były wyższe niż dla pozostałej ludności. Znacznie rzadziej popełniali oni zbrodnie i takie przestępstwa, jak rozbój, uszkodzenie ciała, prostytutka, sabotaż, szpiegostwo” (A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 272).

²⁷ W pracy Marii Brzeziny pt. *Polszczyzna Żydów* (Warszawa – Kraków 1986) jako wywodzące się z jidysz zostały wymienione nazwy *ganew* (s. 347) i *lejkech* (s. 107).

²⁸ Por. występujące od dawna w rosyjskim żargonie złodziejskim: *blat* [блат] ‘poręczenie, znajomości, dojścia; komitywa’ BMT, BM, SŻP, *blatnoj* [блатной] ‘kryminalny; kryminalista; związany z półświatkiem’ BM, SWIAJ, SŻP ‘kryminalny, charakterystyczny dla przestępcy; członek grupy przestępczej’ BMT i *blatskij* [блатский] ‘swój, swojak, ktoś bliski przestępcy’ BM, SŻP. Szerzej na temat ich obecności w ruszczyźnie socjolektalnej w pracach: М. Блихарски, *Словообразовательное гнездо и фразеологизмы от слова „блат” в современном русском языке*, [w:] *Prace Językoznawcze*, t. 23, *Zagadnienia ogólnojęzykoznawcze i slawistyczne*, red. H. Fontański, Katowice 1995, s. 65-70; *Русский жаргон. Историко-этимологический словарь*, red. М.А. Грачёв, В.М. Мокиенко, Москва 2008, s. 57-63; А.В. Зорницкий, *Еврейские этимологии русских уголовных арготизмов и методологические трудности их изучения*, „Новітня філологія” 2012, nr 41, s. 63-79.

* * *

Zestawienie notacji występujących w tekstach źródłowych przynosi wiedzę na temat trwałości (a raczej zgonu) niektórych ogólnych nazw złodziei. Okazuje się bowiem, że w *ŻMP* z 1922 roku, który powstał na bazie danych pozyskanych przez pracowników aż 41 więzień (ich informatorami byli osadzeni), aż połowę spośród trzynastu nazw należy uznać za określenia nieaktualne w mowie złodziejskiej w pierwszych dwóch dekadach XX wieku; są to: *labun* i *smyracz*, które *ŻMP* przytacza za starszymi opracowaniami Estreichera (przy hasłach znajduje się stosowna adnotacja), bez choćby jednego potwierdzenia występowania w murach któregoś aresztu czy więzienia, *lejkiech/lejkech/lejkech*, przywołane w *ŻMP* jako zaczerpnięte z wydanego ponad dwadzieścia lat wcześniej *SMZ*, a ponadto *szawron*, *chlastacz* i *chlastawa*, których *ŻMP* w ogóle ich nie odnotowuje. Rzecz jasna, niektóre nazwy przetrwały próbę czasu i w takich samych sensach funkcjonowały w żargonie przestępczym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Co jednak ciekawe, mimo zjednoczenia dawnych zaborów we wspólny organizm państwowy, wciąż wyraźnie widać regionalne zróżnicowanie i dominowanie poszczególnych określeń. I tak: nazwa *buchacz* pojawiła się jako nadal funkcjonująca w mowie złodziei galicyjskich, dawnego zaboru austriackiego (podali ją informatorzy z Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Stryja, jako funkcjonującą wyłącznie w Galicji podano ją w *Jz* z 1857 r.), podobnie jak miano *andrus* (wskazali je przestępcy działający w Krakowie i Lwowie, acz w *Jz* zostało potwierdzone jako znane też na Mazowszu), natomiast w zasobie języka złodziejskiego z dawnej Kongresówki, czyli *de facto* zaboru rosyjskiego, wciąż znajdowała się nazwa *szemrany* (wymienili ją informatorzy działający w Puławach i Warszawie). Z kolei jednostkowe potwierdzenie istnienia miały określenia: *szewrany* i *siewrany* – notowane w Łodzi (jako używaną w XIX wieku również w Warszawie i okolicach wskazano ją w *Jz*), oraz *ganef* – wskazane przez informatorów z Wołkowyska (po raz pierwszy została odnotowana w *SMZ*, zatem także w XIX w. była obecna w języku złodziejskim funkcjonującym na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, także w Galicji).

Oczywiście, dane uzyskane w wyniku zestawienia informacji występujących w eksplorowanych źródłach przede wszystkim mają charakter orientacyjny, nie można ich traktować jako niepodważalne argumenty (na co wpływa ot choćby ograniczona liczba tekstów źródłowych i ich wąskie zróżnicowanie gatunkowe). Niemniej jednak choćby takie częściowe zwrócenie uwagi na stabilność i zasięg występowania poszczególnych nazw jest o tyle istotne, że daje szansę na spojrzenie na socjolekt złodziejski w perspektywie historycznej (panchronicznej) – pozwala

dostrzec, co w nim charakterystyczne na danym etapie ewolucji, określić, co w nim stałe, a co zmienne. Jeśli zatem chodzi o jakiś ogólny wniosek płynący z przeprowadzonego zestawienia, to tylko częściowo pokrywa się on z uwagą Karola Estreichera wyrażoną w 1903 roku w Szw:

„Porównywając użycie lub zastosowanie różnych wyrazów w odmiennych miejscowościach, ujrzymy, iż pewna część jest ogólnie przyjętą [...]. Inne zaś [...] mają lokalne znaczenie. Niektórych zaś znaczenie zmienia się w miarę zmiany miejscowości [...]. Godnem jest i to uwagi, iż lubo Kraków (do r. 1847), Lwów i Warszawa, były ogniskami różnorodnych dzielnic politycznych i sądowych, to przecież złoczyńcy porozumiewali się przeważnie jednym językiem, lub używali wyrazów podobnie brzmiących”²⁹.

Trzeba zaznaczyć, że ogólne nazwy złodziei należą do tej grupy słownictwa, na którą bodaj od początku składały się nazwy o charakterze lokalnym – zróżnicowanie terytorialnie tych określeń (choć nie tak hermetyczne, jak można mogłoby się zdawać) ujawniało się w mowie złodziejskiej w XIX wieku i – co więcej – utrzymywało się ono po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Nie można wykluczyć, że wiąże się to z faktem przynależności nazw złodziei do kategorii słów szczególnych, bo najbliższych samym użytkownikom żargonu, wprost ich dotyczących, ich nazywających, a więc łączących się z ich tożsamością i pełniących funkcję integrującą.

Warto także zauważyć, że już na początku XX wieku nazwy złodziei stanowiły tę część leksyki żargonowej, która traciła swoją kluczową cechę – tajność. Oto w SW odnotowane są zarówno niektóre z omawianych określeń (poprzedzono je kwalifikatorem *zl.* [*złodziejski, złodziejskie*]): *andrus* ‘łobuz wytrawny, złodziej’, *buchacz* ‘złodziej’, *labun* ‘złodziej’, *szawron* ‘złodziej, oszust’, *szewrany* ‘wytrawny’, jak też wyrazy spokrewnione z prezentowanymi nazwami: *blat* ‘przechowywacz rzeczy skradzionych’, *blatność* ‘świadomość tajników rzemiosła złodziejskiego’ czy *szewrać* ‘mówić’. Wypada przy tym dodać, że do dzisiaj w polszczyźnie ogólnej zachowało się jedno z dawniej występujących znaczeń *andrusa*: ‘łobuz, łobuziak, ulicznik, antek’ SDor, *daw.* ‘łobuziak’ USJP, *przest.* ‘chłopak lub młody mężczyzna, niemający stałego zajęcia, który większość czasu spędzał w grupie podobnych osób na podwórkach lub ulicach, pijąc alkohol lub szukając okazji do zarobku albo jakichś rozrywek’ WSJP PAN, *pot. żart.* ‘urwis’ WSJP PAN. Jak twierdzi Henryk Ułaszyn, słowo *andrus* na początku było używane wyłącznie przez złodziei na nazwanie samych siebie, ale – podkreśla badacz – już w XIX wieku stało się zbyt powszechne w języku ogólnym i zaczęło przyjmować nieco inny sens, przez co zniknęło z mowy

²⁹ K. Estreicher, *Szwargot więzienny*, Kraków 1903, s. 35-36.

złodziejskiej, a jego miejsce zajęły nazwy *labun*, *szawron*, *buchacz*³⁰. Do teraz w polszczyźnie występuje również wyraz *szemrany*, acz warto zauważyć, że już w pierwszej połowie XX w. stopniowo zaczął wychodzić poza obręb żargonu, odnosząc się nie tylko do złodzieja: ‘przebiegły, szchwany, cwany’ SW, *wiech. pogard.* ‘podejrzany, nieczysty’ SDor, *pot.* ‘podejrzany, nieuczciwy’ USJP, ‘podejrzany o to, że wiąże się z czymś złym, nieodpowiednim lub wątpliwej jakości’ WSJP PAN; por. fraz.: *szemrane towarzystwo*, *szemrany interes*, *szemrana dzielnica*.

* * * *

Badania polskiego socjolektu złodziejskiego (czy nawet szerzej: socjolektów środowisk przestępczych) nadal pozostają obszarem otwartym, szczególnie zaś pożądane jest spojrzenie na te społeczne odmiany polszczyzny z perspektywy diachronicznej. O ile bowiem opracowań podejmujących problematykę socjolektu złodziejskiego jest stosunkowo dużo, to wśród nich wyraźnie przeważają obserwacje stanu współczesnego³¹. W zasadzie poza pionierską pracą Henryka Ułaszyna *Język złodziejski*³² oraz kilkoma artykułami Jarosława Pacuły³³ tekstów traktujących o historii polskiego żargonu w rodzimym językoznawstwie nie ma. Warto jednak zdać sobie sprawę, że obserwacje takie są niezwykle potrzebne – są bowiem istotne również dla opisu współczesnego socjolektu, wszak ten jakiegóż mierze nadal zawiera materiał odziedziczony z poprzednich wieków. Artykuł niniejszy w drobnej mierze niweluje ową lukę w badaniach, odkrywając etymologię części słownictwa należącego do – można powiedzieć – podstawowej kategorii tematycznej (chodzi przecież o „autonazwania” użytkowników żargonu)³⁴ oraz wskazując, co w tym zakresie stałe,

³⁰ H. Ułaszyn, *Język złodziejski*, op. cit., s. 61.

³¹ Zob. m.in. wymienione w bibliografii prace: Sławomiry Królikowskiej *O współczesnym słownictwie przestępców*, Klemensa Stępnika *Polska gwara złodziejska*, Stanisława Kani Grypsera, Anny Oryńskiej *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej*.

³² H. Ułaszyn, *Język złodziejski*, op. cit. Zob. też opracowanie dotyczące niewydanego dotąd XIX-wiecznego opracowania Seweryna Udzieli: M. Rak, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 2016, t. 30, s. 133-145.

³³ Zob. m.in. opracowania tego autora przywołane w niniejszym artykule.

³⁴ Gwoli ścisłości trzeba dodać, że jeśli chodzi o same nazwy złodziei, to na materiale występującym w polszczyźnie ogólnej zagadnienie przedstawia Magdalena Wojtyka w artykule *Od „chąśnika” do „kradzieźnika” – jak zmieniły się nazwy „złodzieja” na przestrzeni wieków*. Z kolei Violetta Machnicka omawia istniejące dziś nazwy kategorii więźniów, spokrewnione z określeniami występującymi w gwarze złodziejskiej (w zasadzie w dużej mierze z niej się wywodzącymi): *Ludzie i festy oraz frajerzy i cwele, czyli określenia osób w gwarze więziennej (na podstawie powieści „Zbrodnia i...” Jerzego Trębickiego)*. Interesujące spostrzeżenia na temat nazw złodziei zawiera też artykuł Gustawa Michała Akartela *Specjalizacje złodziejskie w świetle quasi-semantyzmów*

a co zmienne. Z pewnością jednak przedstawione analizy dopełniają lub korygują dotychczasowe teorie na temat pochodzenia ogólnych nazw złodziei, które – choć nieraz mają długą historię – po części nadal funkcjonują w środowisku przestępczym.

Wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z ich rozwiązaniami

- BM – [b.a.] *Блатная музыка. Словарь жаргона преступников. Издание управления уголовного розыска республики*, Moskwa 1923.
- BMТ – Трахтенберг В.Ф., *Блатная музыка („жаргон” тюрьмы)*, Санкт-Петербург 1908.
- ESRJ – Фасмер М.Р., *Этимологический словарь русского языка*, t. 1, tłum. О. Трубачев, Moskwa 1986.
- GZ – Estreicher K., *Gwara złoczyńców*, Warszawa 1867.
- JAW – Jaworski J., „*Kumać po lemersku*”. *Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej*, „Lud. Organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie” 1901, t. 7, s. 276-281.
- JÜD – Weinberg W., *Die Reste des Jüdischdeutschen. Zweite, erweiterte Auflage*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1973.
- Jz – Estreicher K., 1859, *Język złoczyńców*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej” 1859, nr 12, s. 89-92; 1859, nr 13, s. 97-100; 1859, nr 14, s. 105-110.
- ROT – Kluge F., *Rotwelsch, Quellen, und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*, Straßburg 1901.
- SDOR – *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969.
- SMZ – Kurka A., *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów 1896.
- SW – *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.
- SWIAJ – Попов В.Ф., *Словарь воровского и арестантского языка*, Киев 1912.
- SWIL – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz, M.B. Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepliński, W. Korotyński, Wilno 1861.
- SZL – Ziemia J.S., *Przyczynek do słownictwa szwargotu złodziejskiego i kilka próbek poezji złodziejskiej w okolicy Dąbrowy Górniczej*, „Wisła” 1890, t. 4, nr 1, s. 152-155.
- SZW – Estreicher K., *Szwargot więzienny*, Warszawa 1903.
- SZR – Потапов С.М., *Словарь жаргона преступников*, Moskwa 1927.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-4, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

(na materiale polskiego i rosyjskiego żargonu przestępczego). Leksykę należącą do pola tematycznego „kradzież” omawia natomiast Jarosław Pacuła w tekście *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (leksyka wyekscerpowana z opowiadania Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)*.

- WdG – Anton F.C., *Wörterbuch der Gauner- und Diebessprache. Dritte verbesserte Auflage*, Berlin 1859.
- WdR – Wolf S.A., *Wörterbuch des Rotwelschen. Deutsche Gaunersprache*, Mannheim 1956.
- WJ – Лебедев В., Словарь воровского языка, „Вестник полиции” 1909, s. 22-24.
- WJDD – Klepsch A., *Westjiddisches Wörterbuch. Auf der Basis dialektologischer Erhebungen in Mittelfranken. Band 1*, Tübingen 2004.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007.
- Żmp – Ludwikowski W., Walczak H., *Żargon mowy przestępców. „Блатна музыка”*. Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej, Warszawa 1922.
- ŻzL – Udziela S., *Żargon złodziejski we Lwowie [rękopis z 1892 r.]* (cyt. za: M. Rak, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 2016, t. 30, s. 133-145).

Bibliografia

1. [b.a.], [b.t.], „Kurjer Codzienny” 1867, nr 58, s. 3.
2. [b.a.], [b.t.], „Gazeta Warszawska” 1778, nr 104, s. 1-2.
3. Akartel G.M., *Specjalizacje złodziejskie w świetle quasi-semantyzmów (na materiale polskiego i rosyjskiego żargonu przestępczego)*, „Acta Polono-Ruthenica” 2011, t. 6, s. 287-296.
4. Балдаев Д.С., *Словарь блатного жаргона*, t. 1, Москва 1997.
5. Балдаев Д.С., Белко В.К., Исупов И.М., *Словарь тюремно-лагерно-блатного жаргона*, Одинцово 1992.
6. Блихарски М., *Словообразовательное гнездо и фразеологизмы от слова „блат” в современном русском языке*, [w:] *Prace Językoznawcze*, t. 23, *Zagadnienia ogólnojęzykoznawcze i slawistyczne*, red. H. Fontański, Katowice 1995, s. 65-70.
7. Бондалетов В.Д., *Греческие заимствования в русских, украинских, белорусских и польских аргос*, „Этимология” 1980, s. 64-79.
8. Brzezina M., *Polszczyzna Żydów*, Warszawa – Kraków 1986.
9. Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000.
10. Херлихи П., *Одесса. История. 1794-1914*, Одесса 2007.
11. Хобзей Н., Сімович К., Ястремська Т., Меуш-Дидик Г., *Лексикон львівський. Поважно і на жарт*, Львів 2009.
12. Даль В., *Толковый словарь живого великорусского языка*, t. 4, Санкт-Петербург–Москва 1882.
13. Estreicher K., *Szwargot więzienny*, Kraków 1903.
14. Фасмер М.Р., *Этимологический словарь русского языка*, t. 1, tłum. О. Трубачев, Москва 1986.
15. Гнатюк В., *Лірники. Лірницькі пісні, молитви, слова, звістки і т. п. про лірників повіту Бучацького*, „Етнографічний збірник” 1896, t. 2, s. 1-73.
16. Голик Р., *Між різними етнічними світами? Міський фольклор Львова, аргос та міф батяра у 20-30-х рр. XX ст.*, „Народознавчі зошити” 2015, nr 4, s. 767-776.
17. Jakubowska U., *Mit lwowskiego batiara*, Warszawa 1998, s. 15-37.
18. Kania S., *Grypsera*, „Poradnik Językowy” 1972, nr 10, s. 597-602.

19. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*. Tom 1: *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław – Poznań 1961.
20. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*. Tom 28: *Mazowsze. Część V*, Wrocław – Poznań 1964.
21. Kość J., *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin 1999.
22. Котющенко В.В., *Язык Одессы. Слова и фразы*, Одесса 2007.
23. Królikowska S., *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Seria I” 1975, nr 110, s. 55-77.
24. Kurella H., *Naturgeschichte des Verbrechers. Grundzüge der criminellen Anthropologie und Criminalpsychologie für Gerichtsärzte, Psychiater, Juristen und Verwaltungsbeamte*, Stuttgart 1893.
25. Machnicka V., *Ludzie i festy oraz frajerzy i cwele, czyli określenia osób w gwarze więziennej (na podstawie powieści „Zbrodnia i...” Jerzego Trębickiego)*, „Conversatoria Linguistica” 2007, t. 1, s. 29-37.
26. Maisel W., *Poznański słowniczek żargonu złodziejskiego z XVI wieku*, „Język Polski” 1956, z. 1, s. 74-75.
27. Окаринський В., *Яндрус, антек, махабунда та інші. Українська і локальні реценції субкультури „батярів” на тлі конструювання модерного міту батярів і старої маргінальності (друга половина XIX ст. – 1939 р.)*, [w:] *Україна – Європа – Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини*, t. 18, red. Л.М. Алексієвець, Тернопіль 2016, s. 215-237.
28. Oryńska A., *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej*, [w:] *Język a Kultura*. Tom 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 80-106.
29. Pacuła J., *Garść słów z XVI-wiecznego języka złoczyńców (glosa do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.]*), „Prace Językoznawcze” 2021, nr 1, s. 5-18.
30. Pacuła J., *Kilka uwag o polskim socjolekcie przestępczym z okresu XVIII w. (glosa do informacji z „Gazety Warszawskiej” z 1778 r.)*, „Forum Filologiczne Ateneum” 2020, nr 8, s. 163-180.
31. Pacuła J., *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (leksyka wyekscerpowana z opowiadania Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)*, „Slavia. Časopis pro slovanskou filologii” 2021, z. 3, s. 318-335.
32. Pilorz A., *Évolution sémantique des emprunts français en polonais*, Lublin 1998.
33. Rak M., *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” t. 30, 2016, s. 133-145.
34. *Русский жаргон. Историко-этимологический словарь*, red. М.А. Грачёв, В.М. Мокиенко, Москва 2008.
35. Schnür-Peplowski S., *Obrazy z przeszłości Galicyi i Krakowa (1772-1858)*. Część I, Lwów 1896.
36. Смирнов В.П., *Большой полутолковый словарь одесского языка*, Одесса 2003.
37. Sokólska U., *„Daj busi dla babci”, czyli o mowie mieszkańców Białostoczczyzny*, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej (Kraków, 25-26 września 2008)*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków 2009, s. 99-110.
38. Stępnia K., *Nazwy gwary złodziejskiej*, „Poradnik Językowy” 1973, z. 4, s. 209-213.
39. Stępnia K., *O kształt współczesnej gwary przestępczej*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 1, s. 149-157.

40. Stępiak K., *Polska gwara złodziejska*, „Jужнословенски филолог. Повремени спис за словенску филологију и лингвистику” 1973, nr 1-2, s. 203-209.
41. Шаповал В.В., *Откуда пришло слово Лабух?*, [w:] *Русское слово. Материалы и доклады межвузовской конференции, посвященной 60-летию Орехово-Зуевского госпединститута (Орехово-Зуево, 24-25 ноября 2000 г.)*, Орехово-Зуево 2001, s. 28-32.
42. Терентьева Н.А., *Греки в Украине – экономическая и культурно-просветительская деятельность. XVII–XX вв.*, Киев 1999.
43. Ułaszyn H., *Język złodziejski*, Łódź 1951.
44. Walczak B., *Najstarszy polski słowniczek gwary złodziejskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 1993, nr 1/2, s. 60-64.
45. Wiczorkiewicz B., *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1968.
46. Wiczorkiewicz B., *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1996.
47. Wojtyka M., *Od „chąśnika” do „kradzieźnika” – jak zmieniały się nazwy „złodzieja” na przestrzeni wieków*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 6, red. J. Przyklenk, W. Wilczek, Katowice 2016, s. 109-118.
48. Yermolenko S. [Єрмоленко С.], *The Category of disembodied proper names and linguistic-cultural description of Ukrainian eponyms, with special reference to eponyms in „Лексикон Львівський” [Kategoria „wcielonych” imion własnych a opis lingwistyczno-kulturowy eponimii ukraińskiej, ze szczególnym uwzględnieniem eponimów w „Leksykonie lwowskim”]*, „Slavia Orientalis” 2021, nr 3, s. 559-622.
49. Зорницький А.В., *Еврейские этимологии русских уголовных арготизмов и методологические трудности их изучения*, „Новітня філологія” 2012, nr 41, s. 63-79.

General names of thieves in the thieving lingo

Abstract

The article concerns the history of Polish criminal jargon. The author presented 13. names of thieves. He extracted linguistic material from 19th-century texts, but some of the collected units are much older. The author presented the provenance of the names (some comments are just suggestions, hypotheses). Among the names discussed are, for example: *andrus*, *buchacz*, *labun*, *szawron*, *szemrany*.

Keywords: etymology, lexis, history of sociolect, thieves' jargon, history of language